Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.07.2020 www.osw.waw.pl

Chorwacja: zwycięstwo rządzącej centroprawicy

Mateusz Seroka

5 lipca w Chorwacji odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne. Zwyciężyła w nich centroprawicowa Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ), która zdobyła 66 mandatów w liczącym 151 miejsc parlamencie. Na drugim miejscu znalazła się centrolewicowa koalicja Restart skupiona wokół Socjaldemokratycznej Partii Chorwacji (SDP) – zdobyła 41 mandatów. Trzecia była narodowo-konserwatywna koalicja skupiona wokół Ruchu Ojczyźnianego Miroslava Škory (DPMS) – uzyskała 16 mandatów. Na kolejnych miejscach znalazły się: chadecki i antyestablishmentowy Most (osiem mandatów), koalicja Możemo składająca się z radykalnej lewicy, ruchów miejskich i proekologicznych (siedem), centrowa koalicja IP–Pametno–Fokus (trzy) oraz Chorwacka Partia Ludowa (HNS) i Reformiści Radimira Čačicia, którzy uzyskali po jednym mandacie. Oprócz nich w parlamencie zasiądzie ośmioro przedstawicieli mniejszości narodowych. Frekwencja wyniosła 47% i była o ponad 5 p.p. niższa niż w wyborach z 2016 r.

Początkowo głosowanie zaplanowano na okres wrzesień–październik br., jednak 18 maja parlament chorwacki zadecydował o skróceniu kadencji, a tym samym o wcześniejszym rozpisaniu wyborów. Przyczynami były obawy przed drugą falą zachorowań na COVID-19 i dążenia rządzącej centroprawicowej HDZ do zdyskontowania wzrostu poparcia związanego z walką z epidemią.

Komentarz

- Rozmiary wygranej HDZ są osobistym sukcesem premiera Andreja Plenkovicia, który w ten sposób dodatkowo legitymizuje swoje przywództwo w ugrupowaniu po tym, jak w marcu zwyciężył w wewnątrzpartyjnych wyborach i zneutralizował prawe skrzydło partii. HDZ wygrała pomimo konieczności konkurowania o głosy wyborców prawicy z dwoma prawicowymi ugrupowaniami antysystemowymi (DPMS i Most). Wpłynęła na to niższa frekwencja, wynikająca m.in. z niewielkiej mobilizacji wyborców lewicowych. HDZ pomogło też rozproszenie głosów lewej strony na kilka list wyborczych. Kolejnym ważnym czynnikiem był pozytywny odbiór społeczny rządowych działań związanych z walką z pierwszą falą epidemii COVID-19. Świadczy o tym zdobycie największej liczby głosów preferencyjnych przez ministra zdrowia – jednego z firmujących aktywność władz w tym zakresie.
- Za klęskę centrolewicy odpowiada przede wszystkim słaba kampania koalicji Restart, która co prawda skupiła się na eksponowaniu afer korupcyjnych związanych z rządami HDZ, ale była mało skuteczna w pozyskiwaniu nowych grup wyborców spoza swojego tradycyjnego elektoratu, np. z Zagrzebia, Rijeki czy Istrii. Przegrana to również

konsekwencja trwającego od 2016 r. kryzysu tej formacji politycznej i toczących się w niej walk frakcyjnych. SDP utraciło też zaufanie znacznej części stołecznych wyborców lewicy, którzy przenieśli poparcie na dużo bardziej lewicową koalicję Możemo i centrowych działaczy antykorupcyjnych z IP–Pametno–Fokus. Jest to m.in. skutek poparcia przez polityków SDP skrócenia kadencji parlamentu przed przyjęciem ustaw mających wspomóc odbudowę Zagrzebia po marcowym trzęsieniu ziemi, co zostało odczytane jako przedkładanie interesu partyjnego ponad potrzeby zmagających się ze skutkami katastrofy mieszkańców miasta.

- Wyraźne zwycięstwo HDZ sprawia, że powołanie rządu nastąpi relatywnie szybko. Podobnie jak to miało miejsce w zakończonej kadencji, premier Plenković oprze się na deputowanych mniejszości narodowych, a także na reprezentantach mniejszych ugrupowań (HNS, Reformiści), zapewniając sobie 10 głosów potrzebnych do uzyskania większości parlamentarnej (wynoszącej 76 głosów). Niewykluczone, że dla zabezpieczenia dodatkowego poparcia posunie się do przejmowania pojedynczych posłów z innych ugrupowań.
- Nie można wykluczyć, że premier w celu wzmocnienia pozycji rządu zdecyduje się również na rozmowy z Mostem lub DPMS. Oba ugrupowania byłyby trudnymi partnerami koalicyjnymi dla idącej w stronę centrum HDZ, a w przypadku Mostu sprawy komplikowałaby burzliwa i nieudana współpraca z partią Plenkovicia w latach 2016–2017. Dlatego też możliwe jest zawarcie z partiami prawicowymi porozumienia politycznego o wspieraniu części działań rządu bez wchodzenia w formalną koalicję.
- Pomimo sukcesu HDZ wynik wyborów wskazuje na postępowanie trwającego od 2015 r. procesu erozji tradycyjnego duopolu HDZ i SDP. W parlamencie obecne będą aż cztery ugrupowania odwołujące się do szeroko pojętej krytyki establishmentu politycznego i istniejącego ładu polityczno-instytucjonalnego. Jej spektrum rozciąga się od korupcji, rozrostu biurokracji i nadmiernego fiskalizmu po współpracę polityczną HDZ z serbską mniejszością narodową czy nadmierną uległość wobec Brukseli.
- Pojawienie się w chorwackim parlamencie ugrupowań o wyrazistej tożsamości ideologicznej zarówno po prawej (DPMS), jak i lewej (Możemo) stronie sceny zapewne pogłębi istniejącą już polaryzację społeczną. Poza sporami o ocenę historii okresu II wojny światowej, komunistycznej Jugosławii czy wojen związanych z jej rozpadem w debacie publicznej mocniej zaakcentowane zostaną kwestie ideologiczne. Przedmiotem sporu staną się zagadnienia ewentualnego zaostrzenia prawa aborcyjnego, stosunków Kościół–państwo czy praw mniejszości seksualnych.
- Bardzo dobry wynik wyborczy rządzącej krajem centroprawicy najprawdopodobniej przełoży się na stabilizację dotychczasowej polityki zagranicznej. Chorwacja w dalszym ciągu będzie orientowała się w polityce europejskiej przede wszystkim na Niemcy, a w kwestiach bezpieczeństwa – na USA. Utrzyma jednak sceptycyzm względem prowadzonych wobec Polski i Węgier postępowań z art. 7 TUE, jak również pozostanie w gronie państw opowiadających się za wysokimi nakładami na politykę spójności i wspólną politykę rolną. Rząd Plenkovicia nadal będzie pozytywnie nastawiony do rozwoju współpracy w ramach Inicjatywy Trójmorza. Może przy tym odgrywać rolę elementu równoważącego dystans do tego projektu prezentowany przez wywodzącego się z centrolewicy prezydenta Zorana Milanovicia, który jako kontrpropozycję do silnie

kojarzonego z osobą byłej prezydent Kolindy Grabar-Kitarović Trójmorza próbuje promować „współpracę alpejską” w formacie ze Słowenią i Austrią. Wciąż problematyczne pozostaną natomiast stosunki z Bośnią i Hercegowiną oraz Serbią ze względu na presję ze strony DPMS i Mostu zmierzającą do bardziej zdecydowanego występowania w roli adwokata interesów Chorwatów z BiH oraz do bardziej niechętnej postawy wobec mniejszości serbskiej.